

Powtórka z części mowy

Podkreśl w poniższych zdaniach części mowy oznaczone w kolumnie po lewej stronie.

Rzeczownik	Dom był pełen zakamarków i niespodzianek, wielki, z rodzaju tych wielkich domów, co to zdają się nigdy nie mieć końca.	Kilkoro pierwszych drzwi, które otworzyli, wiodło do pustych sypialni, wkrótce jednak doszli do bardzo długiego pokoju pełnego obrazów na ścianach.	Dalej był pokój obity zieloną tkaniną, ze stojącą w rogu harfą za nim niewielka komnata z drzwiami na balkon.
Przymiotnik	Wkrótce potem dotarli do prawie pustego pokoju, w którym stała stara szafa z dużym lustrem w drzwiach.	Między czarnymi pniami drzew wciąż widziała stare, otwarte drzwi szafy, a nawet kawałek pustego pokoju.	Dziwna istota była tylko trochę wyższa od łucji. Od pasa w górę przypominała człowieka, ale jej nogi były nogami koźła.
Przysłówek	Jego szyję otulał czerwony, wełniany szalik, a jej skóra miała również lekko czerwoną barwę	Kiedy zobaczył łucję, tak gwałtownie podskoczył z wrażenia, że wszystkie paczki wypadły mu z rąk.	Teraz już na to za późno - wetchnął cicho.
Czasownik	Gdybym tylko trochę bardziej przykładał się do geografii, kiedy byłem małym faunem, to bez wątpienia wiedziałbym wszystko o tych krajach.	- Jednakże - zauważył pan Tumnus - w Narnii jest zima, i to od tak dawna!	Jeżeli będziemy tak stać i rozmawiać w tym śniegu, to możemy się przeziębnić.
Liczebnik	Gdybym tylko trochę bardziej przykładał się do geografii, kiedy byłem małym faunem, to bez wątpienia wiedziałbym wszystko o tych krajach.	To zaledwie parę kroków stąd.	Jeden dla mnie, drugi dla przyjaciela-wyjaśnił pan Tumnus.
Zaimek	Gdybyś zechciała wziąć mnie pod rękę, Córko Ewy, to parasol ostoni nas oboje	Kiedy znaleźli się w środku, oślepił ją blask ognia płonącego na kominku.	Łucja pomyślała sobie, że nigdy jeszcze nie widziała tak miłego domu.

Przyimek	W rogu były drzwi, prowadzące zapewne do sypialni pana Tumnusa, a pod jedną ze ścian stała półka z książkami.	Brązowe oczy fauna napełniły się łzami, które zaczęły spływać mu po policzkach, zbierać się na czubku nosa i skapywać na ziemię,	Faun płakał dalej, jakby mu miało za chwilę pęknąć serce.
Wykrzyknik	- Och, och, och - załkał pan Tumnus. - Płaczę, bo jestem bardzo złym faunem...	- Hej, jestem tutaj! - krzyknęła. - Jestem tutaj! Wróciłam! Nic mi się nie stało! 🟡	- Ha! Zaraz poznasz nas lepiej. Ale pytam raz jeszcze: kim jesteś?
Partykuła	Zawsze jest zima, choć nigdy nie ma Bożego Narodzenia - sama tylko pomyśl!	Czy stąd już pamiętasz drogę, Córko Ewy? - zapytał Tumnus	- Pędź do domu tak szybko, jak tylko potrafisz.
Spójnik	Zdała sobie sprawę z tego, że wyskakuje przez otwarte drzwi szafy wprost do tego samego pokoju, w którym rozpoczęła się ta dziwna przygoda.	Piotr wszedł do środka i zabębnił w nią pięściami, aby upewnić wszystkich, że jest to tylko zwykłe, twarde drewno.	Łucja była bardzo prostolinijną dziewczynką i wiedziała, że w rzeczywistości to ona ma rację, toteż nie mogła się na to zdecydować.

NA.POLSKI